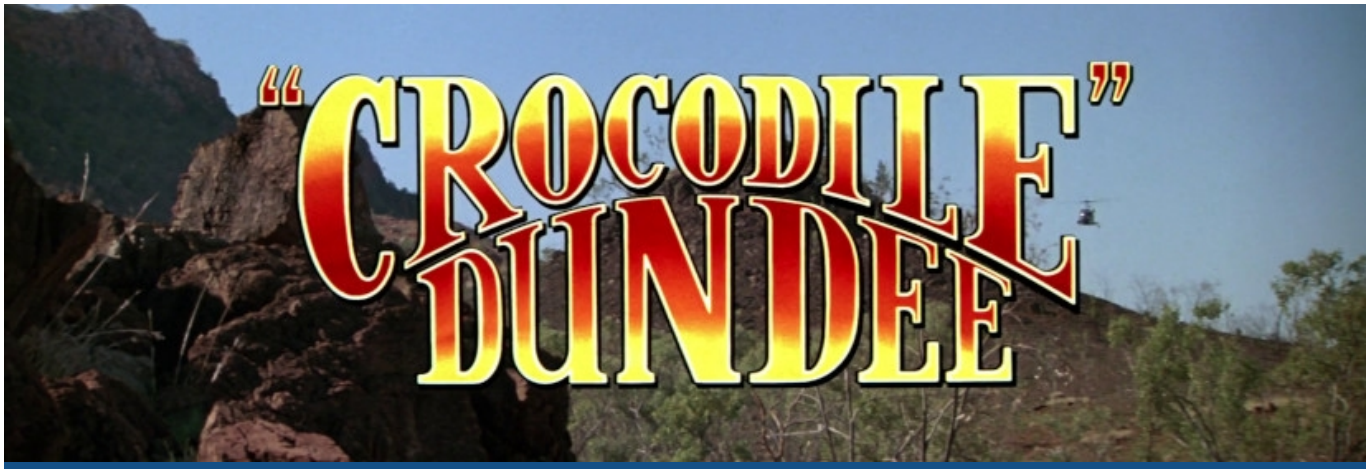
Krokodyl Dundee

2020-06-05



Czyli: To nie nóż. To jest nóż.

Sue (Linda Kozlowski), reporterka, miała wrócić z Sydney do nowojorskiej redakcji już wczoraj, ale ma jeszcze jeden znakomity materiał. Miesiąc temu, w północnym terytorium, pewnego mężczyznę zaatakował krokodyl. Nie jest to coś nietypowego jak na Australię. Odgryzł mu nogę (znaczy, krokodyl odgryzł, nie mężczyzna) i zostawił na pewną śmierć 100 mil od świata. Tydzień później ten człowiek wyszedł z buszu i znikł. Sue udało się go wytropić, znaczy tego mężczyznę, nie krokodyla. Choć w sumie to Krokodyla. Mężczyzna nazywa się Michael J. Krokodyl Dundee (Paul Hogan). Sue chce przeprowadzić z nim wywiad. Tak oto typowy nowojorski mieszczuch trafia do australijskiego buszu.

Miasto, do którego dociera, Nowego Jorku nie przypomina. W sumie to ledwo przypomina miasto, ale ma swój własny hotel. Dundeego w mieście nie ma, jest… gdzieś. Przez mieszkańców jest uważany za legendę, przynajmniej od chwili przygody z krokodylem. W końcu i on (Dundee, nie krokodyl) dociera do baru. Historia z nogą była… lekko przesadzona, nogi są obie, całe i kompletne. Wrażenie na Sue jednak robi.

Trzeba przyznać, że Michael potrafi opowiadać. Pytania, jakie Sue zadaje Krokodylowi, wydają się zupełnie z innej planety. Ich tematyka dla nowojorczyka może byłyby ważna, dla kogoś z buszu niekoniecznie.

Podczas jednak z rozmów Michael nazywa Sue „miejską kobietą" i twierdzi, że nie przeżyła, by tu pięciu minut. Mocno tym nadeptuje na ambicję Sue. Chce udowodnić Michaelowi, że nie jest tak nieporadna, jak mu się wydaje.

A to jest Australia, tam wszystko chce cię zabić – np: spadomisie (zobacz: „**Ostatni kontynent**". Cóż

Sue wieczorem przyznaje, że Michael miał rację, to nie jest miejsce dla niej. Z kolei on słyszał, że w mieście jest również niebezpiecznie, co prawda nigdy w nim nie był, więc nie przekonał się o tym na własnej skórze.

Pewnego ranka Sue proponuje, aby Dundee pojechał wraz z nią do Nowego Jorku. To byłoby znakomite ukoronowanie artykułu. Buszman w Nowym Jorku. Jako że, Sue i Michael zaczynają się dogadywać i pojawia się między nimi uczucie, Krokodyl Dundee rusza więc z dżungli do wielkomiejskiej dżungli.

„**Krokodyl Dundee**” to lekka, przyjemna komedia z lat 80. Inny był wtedy humor, dziś nie miałaby szansy powstać, ew film zostałby uznany za skandal. Ot zmiany pokoleniowe. :-)

Bohaterowie są sympatyczni i nie sposób ich nie polubić. Australijski twardziel, Krokodyl nie radzi sobie w mieście, tak jak można by się spodziewać, raczej szybko dostosowuje się do wielkomiejskiego życia, ale pozostaje lekko naiwnym buszmanem, robiącym wiele rzeczy na swój specyficzny sposób.

W filmie szczególnie spodobały mi się wnętrze australijskiego baru. Remontu nie widział on od lat, jest odrapany, ale przytulny i specyficzny, jak odwiedzający go klienci.

„**Krokodyl Dundee**” to chyba lekko już zapomniana komedia, a szkoda, bo ogląda się ją bardzo przyjemnie.

Tytuł polski: **Krokodyl Dundee**
Tytuł oryginalny: **Crocodile Dundee**
Reżyseria Peter Faiman

Paul Hogan jako Michael J. „Crocodile“ Dundee
Linda Kozlowski jako Sue Charlton

Artur Wyszyński